

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcznie 2 K 50 h. } 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: STANISŁAW WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 19. stycznia.

Imiona. Rz.-kat. Dzisiaj: Ferdynanda, Jutro: Fabiana i Sebastjana. — **Gr.-kat.** Dzisiaj: Bohoj. Hosp. Jutro: Sobor św. J. — **Słów Dzisiaj:** Ratymira. Jutro: Sebastjana.
Wschód słońca 7:49, zachód 4:30

Nabożeństwa. Dzisiaj o g. 9 rano w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów powstania z 1863 r. — O g. 9 1/2 w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. O. Wacława Nowakowskiego, kapucyna, historyka i patrioty — O g. 10 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu u OO. Jezuitów, o 11 u OO. Bernardynów, o 12 w katedrze. — Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 4 u OO. Bernardynów, o g. 5, w katedrze, o 6 u OO. Dominików i OO. Jezuitów.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt. Muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołudn. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej codziennie od 10 — 11 i od 4—8 w niedzielę i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 5 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od g. 9 do 1 i od 8 do 7.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 h. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11. od g. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. Miejska wystawa okazyj przemysłową krajową, pl. Halicki, dom nr. 12, Biesiadzickich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Racławicami. Plac powstawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — **Fotoplastikon.** Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Drezno i zajmująca parada przed cesarzem austriackim i królem saskim”. Wejście 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dzisiaj: „Wolny strzelec”, opera rom. K. H. Webera. — Jutro „Cyganerya”, opera Pucciniego. Początek o godzinie 7 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Koncert symfoniczny”. Początek o godz. 7 1/2 wieczór.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj: Prof. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało, historyczny przegląd teorii o ich wzajemnym stosunku. Zakład Rzeczny uniwersytetu, Długosza 8. o g. 6 w. — Prof. Dr. A. Zipper: Grillparzera arcydzieła dramatyczne. Cz. II. Szkoła realna Kamienna 2. o g. 7 1/2 w.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Inż. Libański: Jak powstał świat? Tow. „Praca” ulica Serbska 5, **Posiedzenia i zgromadzenia.** I. walne zgromadzenie Stowarzyszenia funkcyjaryszu autonomicznych w Galicji w lokalu Tow. pomocników kancelaryjnych Sykustka 17. o g. 6 w. — Posiedzenie komisji budżetowej Rady miejskiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 stycznia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Najwyższa	Najniższa
7 rano	751.1	-12.9	SW ₂	0.0	-9.2	-17.4
2 popoł.	749.2	-8.6	W ₁			
9 wiecz.	749.6	-9.4	W ₁			

U w a g i: Pogoda przy pochmurnym niebie. **Prognoza na dzisiaj:** Przeważnie pogoda przy zmiennym zachmurzeniu, zimno, nieznaczny śnieg.

40-lecie styczniowego powstania.

Lwów, 19 stycznia.

Od „Związku Sokolego” poszedł rozkaz po kraju: „Uczcić uroczystie rocznicę powstania!” — i wszystkie gniazda szykują się do uroczystości, a przed wszystkimi złożyło wczoraj hołd bohaterom lwowskie gniazdo sokole. I na patriotyczne wezwanie zebrało się publiczności tyle, że obszerne sala pomieścić wszystkich nie mogła i od drzwi odchodzono bez biletów.

W sali pełno. Przednie miejsca zajęli żołnierze-jubilaci, ostatni z tych, co szli ongiś na moskiewskie bagnety w obronie wolności ojczyzny. Porządek utrzymywali sokoli, estrada ozdobiona kosami, w krzyż złożonymi sztandarami sokolimi, wśród których rozwieszono godła Polski, Litwy i Rusi.

Wieczór zainaugurowała kapela narodowa. deganem narodowego marsza i poloneza Kurpińskiego, następnie zaś słowo wstępne wypowiedział prezes Związku sokolego dr. Ksawery Fiszer. Z wielkim zapalem przedstawił w głównym zarzysie

ten epizod zbrojnych walk narodu o niepodległość, jakim jest rok 1863 i wbrew krakoniom kruków dowodził, że rok ten nie był porażką, ani klęską narodu, bo wyszliśmy z tych zapasów bardziej skonsolidowani, wyszliśmy z wiarą w pomoc własną i z przekonaniem, że krzywdy całego narodu cały naród pomścić powinien.

Z kolei „o roku 1863” mówił młody p. Bronisław Szwarce, nadesłał jednak tylko swój referat z listem, że sam z powodu choroby przybyć nie może. Rzeczą tę odczytał kolega broni z 1863 r. p. Czapliski, podajemy też ją dosłownie.

„Czterdzieści lat temu porwali się bez broni, bez złota, nie licząc na zwycięstwo, dla zwalczania jednego z najpotężniejszych mocarstw na świecie.

Zarzucono nam wówczas jeszcze i daleko później, że było to szalone przedsięwzięcie, bodaj czy nie zbrodnia — a jednak poszliśmy na śmierć niechybną i dzisiaj, po czterdziestu latach, możemy się śmiało przyznać, bez wstydu, bez żalu do popełnionego czynu. Spełniłszy tylko obowiązek każdego obywatela, każdego na świecie narodu od samego początku ludzkości, obowiązek zapisany we wszystkich konstytucjach i kodeksach, obowiązek, którego zaniedbanie każde prawo ściga najsurowszymi karami: obronę Ojczyzny aż do końca, nie zważając na środki, na skutki, na najstraszniejsze przeciwności, na widoczną i niechybną klęskę. Dla nas, ówczesnych nie było to jasniejszego i prostszego, a chociaż w następującym pokoleniu starano się wszelkimi sposobami zaciemnić tę wielką prawdę, ufam, że dziś, kiedy prawie pół wieku upłynęło od owej krwawej chwili, nasze ówczesne przekonania, przekonanie ówczesne całego narodu znajdują taki sam odgłos jak w roku 1863: kiedy mamy zginąć, to lepiej zginąć dla siebie, dla swoich, dla rodziny, dla Ojczyzny, dla wiecznego prawa, niż dla wrogów, dla bezprawia: *Morituri te salutant patria!*

Kiedy nas pędzono wówczas i daleko później na śmierć w obronie nienawistnych nam potęg, nie pytano się nas czy wierzymy w zwycięstwo, nie obiecywano nam pomyślnych skutków: a myśmy się mieli, podług naszych wielkich, trzeźwych polityków, pytać czy się uda, gdyśmy szli bronić tego, co było dla nas najświętszym na świecie? Samo postawienie takiej kwestyi wykazuje odrazu jej szaloną niedorzeczność. Niema wojska na świecie, gdzieby nie odpowiedziano na nią karą śmierci: niemasz prawa, które by jej nie traktowało jako zdrady stanu. Ludzie 1863 roku postąpili, jak postępują i powinni postępować wszyscy na świecie, i dzieje ludzkości od najdawniejszych czasów nie mają dość słów pochwały i uwielbienia dla takiego postępowania. Nie! nie wstydzimy się, nie żałujemy, a wstydzić się powinni ci, którzy chociaż na chwilę śmieli twierdzić, że można inaczej postępować, bo nie masz historii, w której by takie twierdzenie nie było napiętnowane jak się należy, w której by nie było jasno wykazane, że takie zaniedbanie obowiązków prowadzi niechybnie naród do upadku, do ostatecznej zagłady.

Nie Termopilami, nie obroną Jerozolimy, powstaniem Tella lub Waszyngtona giną narody, ale przyjęciem obcego jarzma: a kiedy nawet po długich wiekach obcej niewoli naród znajdzie w sobie dość siły żywotnej, by się przyznać do tego, że jest narodem, że chce pełnić jak się należy swoje obowiązki, nie brak w około nas przykładów, że takie społeczeństwa, które zostały, zdawało się, dawno wykreślone z liczby żyjących, mogą powstać i rozwijać się znowu, pomimo wszelkich nieprawdopodobieństw i niezwalczonych niby przeszkód. Bez samoobrony, bez spełnienia wspólnych wszystkim obywatelom obowiązków, najsilniejsze państwa znikają z powierzchni ziemi; najsłabsze narody mogą odżyć, skoro zaczną walczyć i pracować dla swojego istnienia.

Ale nie potrzeba nam się zapuszczać w mgły dziejowe i szukać obcych przykładów, kiedy nasze teraźniejsze położenie najwidoczniej zwalcza twierdzenia i oszczerstwa przeciwników powstania 1863 roku. Zarzucono nam, żeśmy zgubili ojczyznę, żeśmy do niczego nie potrafili doprowadzić prócz klęsk okropnych i ostatecznego wyniszczenia narodu. Tak zdawać się mogło po upadku powstania; podczas wznawionych prześladowań moskiewskich, które nigdy jednak nie dorównały gnębieniu narodu za czasów Mikołaja I. Lecz spojrzmy teraz na stan naszej ojczyzny. Czyż zostaliśmy już zgładzeni do szczytu, z winy „warcholów” z r. 1863? Czyż pi-

śmiennictwo nasze, nasz przemyśl, bogactwo nasze narodowe niżej stoją, niż przed ową „przeklełą”, jak mówią niektórzy, ruchawką? Gdy spojrzę na otaczające mnie narodowe mundury, na te polskie herby i godła, na tę wolność wypowiedzenia swoich patriotycznych uczuć, której nigdy i nigdzie nie było w Polsce od 1815 roku, nawet w ś. p. Rzeczypospolitej krakowskiej, śmiać mi się poprostu chce z takiego szalonego twierdzenia. Owa Kongresówka, niby do szczytu zrujnowana, dlatego, że nie pozwalają już Polakom być czynownikami i żandarmami moskiewskimi, jest dwa razy ludniejsza, dziesięć razy bogatsza niż przed powstaniem; ów lud wiejski, który z naszej łuski dostał ziemię, czuje się polskim i stwierdza swoją polskość aż za szerokim oceanem: owa Warszawa, którą Mikołaj obiecał zrównać z ziemią jeśli powstanie i która jednak śmiała dwa lata być siedzibą potężnego Rządu Narodowego, prześcignęła niejedną stolicę niepodległego i pierwszorzędnego państwa, a na zapieczętowanie naszego zwycięstwa, ów wieszcz, którego osobiście poznałem w młodości, którego imienia nie śmiano za moich czasów wymawiać i którego dzieła prowadziły wówczas czytającego wprost do więzienia, wznosi swoją spizową głowę nad polską stolicą i z ust jego zdaje się rozbrzmiewać na całą Polskę od Odry po Dniepr. **Nie dbam jaka spadnie kara,**

Mina, sybir, czy kajdany!
Idąc za tem hasłem — Polska zrobiła od czterdziestu lat więcej postępów, niż przepotężna niegdyś Francja, nie mówiąc już o zwyrodniałej Hiszpanii i potęgą narodowości naszej straszy dziś te mocarstwa, dla których siła jest prawem, a których już nawet miliony bagnatów zabezpieczyć nie zdołają.

Nie mogę skończyć nie zwróciwszy waszej uwagi na jeden wspaniały objaw ostatniego powstania, będący najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy nas oskarżali i oskarżają dotąd o anarchię, o brak karności a tem bardziejmuszę o tem wspomnieć, że ta karność jest jednym z hasel sokolstwa polskiego przed którym mam zaszczyt dzisiaj przemawiać.

W niepodległych i potężnych państwach — karność — posłuszeństwo prawu utrzymują się przy pomocy krociowych wojsk i całego, drogo opłacanego państwowego aparatu. Myśmy niczego podobnego nie mieli. Rząd nasz obradował pod groźbą obcego najeźdźnika i całego szpiegowskiego zastępu a jednak żaden samowładca nie ma takiego posłuchu, jakim się szczycić mogła ta garstka nieznanych, często niepowołanych ludzi. Naród był posłusznym najdrobniejszym jej rozkazom, chociaż każdy wiedział, że jedyną nagrodą za to posłuszeństwo będzie szubienica, kula, ruina majątkowa, lub wygnanie: naród nie chciał wiedzieć, kogo słucha, bo dla niego nie byliśmy rządem, ale uosobieniem prawa, ale widmem polskiej Rzeczypospolitej.

W tej karności polskiego narodu, a nie w naszych osobistych działaniach była nasza siła — siła niespożyta i zdumiewająca — to poszanowanie prawa, choć nie podtrzymywanego państwową potęgą — było najlepszą bronią przeciw milionom żołdaków i miliardom rubli... Naród, który tak działać potrafi nie jest stworzony dla posłuszeństw batowi, dla bydlęcego porządku. Taki naród, pomimo klęsk i niepowodzeń, pomimo własnych błędów i zdrad — żyć musi i żyć będzie!

Gdy skończył czytać — muzyka „tusze” zagrała, wszyscy z miejsc powstali i z wszystkich piersi huknęła pieśń pod niebo: „Jeszcze nie zginęła!” Entuzjazm wszystkich ogarnął wielki, z dumą spoglądano na tych osiwiałych wiarusów i każdy zdawał się mówić drugiemu: „Takimi byli nasi ojcowie!”

Patrzcie! Ile wiary i zapału w nich dzisiaj jeszcze!... I otucha rosła i serce rosło.

Z programu chór Sokoła odśpiewał następnie kilka patriotycznych pieśni, poczem panna Gizińska, znana już z koncertowej estrady — odśpiewała ślicznym głosem Żeleńskiego „Czarną sukienkę”, oraz Niewiadomskiego „W księżycową noc”. Nie pozwolono jej jednak spocząć na laurach i tak długo rozlegały się oklaski, aż koncertanka po dwukroć dała się przebłagać i uzupełniła program piosnkami wyjętymi z bogatej skarbnicy.

Druh Czapański wygłosił potem z zapalem Waligórskiego „Cześć weteranom z r. 1863”, p. Bojarski zaś z wielkim przejęciem się odegrał na cytrze koncertowej kilka pieśni. Struny cy-

try drżały jakąś skargą żalną, bólem, łzami, za-
boleżymi, czy zawiedzionymi nadziejami. Oklaskom
nie było końca, wreszcie p. Gustaw Vamberra
z wielkiem uczuciem odśpiewany „Czarnym krzy-
żykiem“ Münchheimera i Moniuszki „O matko moja!“
zakończył pierwszą część wieczoru.

W części drugiej kapela narodowa odegrała
Wrocławskiego „Wieniec melodyj narodowych“, wreszcie
kółko amatorów odegrało obrazek sceniczny „Za
sztańdarem“ — wspomnienie z dni ofiar i walki
o niepodległość Polski w r. 1863.

Cały program, ułożony misternie z samych
rzeczy patryotycznych — przyczynił się niemało do
podniesienia ogólnego nastroju i chociaż myślą po-
zwalał obecnym sięgać do krain nieznanych: wol-
ności.

Nadesłano nam z Tow. wzaj. pom. uczestników
powstania następujący program obchodu 40 rocznicy
powstania polskiego dla uczestników tegoż po-
wstania:

Dnia 21 stycznia br. zebranie się w sali Rady
miejskiej o godz. 9-30 rano, gdzie zostaną rozdane
odznaki, skąd wraz z pochodem udamy się do ka-
tedry, a następnie do teatru.

O godzinie 4 po południu początek walnego
zgromadzenia w sali Rady miejskiej — skąd o godz.
7-30 wieczór udamy się do sali Filharmonii, a po
koncercie zebranie towarzyskie w Filharmonii.

Dnia 22 stycznia — dalszy ciąg walnego zgro-
madzenia o godzinie 4-tej popołudniu w sali Rady
miejskiej — o godzinie 7-mej wieczór teatr.

Bilety do Filharmonii i teatru dla uczestników
powstania wydaje biuro Tow. uczest. powst. polsk.
z r. 1863/4, Chorażczyzna l. 17, od 9-tej rano do
1-tej popołudniu i od 3-iej do 8-iej wieczór w d. 19
i 20 stycznia r. b. — później wydawane nie będą.

Skądinąd donoszą nam:

Bilety wstępu na „Uroczysty obchód“ w Fil-
harmonii są do nabycia: Wstępy do łóż w cukierni
p. Bienieckiego, do wszystkich innych miejsc w han-
dlu p. Cichulskiego przy ul. Teatralnej.

Bilety zamówione a nie odebrane do dzisiaj
wieczorem, będą na żądanie domagających się wstę-
pu z powodu nadzwyczajnego pokupu sprzedane.

„Permanentki“ na miejsca numerowane nie są
ważne, tylko permanentki osobiste na fotografiach
apowazniają do wstępu na salę.

W 40-rocznicę walki narodu polskiego z Ro-
są o wolność i niepodległość Ojczyzny odbędzie się
dziś, 19 b. m., o godz. 9 rano w kościele OO. Do-
minikanów za dusze wojowników poległych w tej
walce uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo
wszystkich rodaków zaprasza *Młodzież polska szkół
średnich.*

Rada państwa.

(Dep. „Sł. Polskiego“).

Obstrukcja zwalczona.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zapowiedź moja, że ob-
strukcja dziewięciu radykałów i agrarystów cze-
skich będzie pokonana, względnie, że panowie ci
zgoda się na kompromis i odłożą resztę swoich na-
głych wniosków, aby nie przedłużać „posiedzeń“ na
trzecią noc z rzędu — sprawdziła się. W sobotę o
godz. 4 po południu po p. Chocu, jako referencie
ostatniego wniosku nagłego oraz odrzuceniu nagłego
wniosku wszechniemca p. Steina co do pierwszego
czytania budżetu na rok b. Izba przystąpiła po 53
godzinne posiedzeniu, tj. prawie 2 pełnych dniach
i nocach permanencyi do pierwszego czytania rzą-
dowych przedłożeń cukrowych wraz z pro-
jektem do ustawy, zawierającej ratyfikację bru-
kselskiej konwencji cukrowej, przyczem
prezes Koła p. Jaworski wygłosił, jak na niego,
dość ciętą mowę, streszczającą postulaty Koła
w sprawie cukrowej, grożąc rządowi odrzuceniem
ustawy, jeśli życzenia kontyngentowe nie będą
uwzględnione.

Oto przebieg posiedzenia sobotniego.

Faktyczne sprostowanie Choca trwało 10 mi-
nut. Zabrał z kolei głos poseł Czerny do kon-
cowego wywodu. Nagłość wniosku odrzucono. Klo-
faez odstawił swój nagły wniosek w sprawie brak-
ków na czeskim uniwersytecie w Pradze. Otrzymał
głos Eisenkolb (Wszechniemiec) celem uzasa-
dnienia swego nagłego wniosku w sprawie zniesienia
podatku domowego. Powiada, że ponieważ ze wzglę-
du na „bezwzględne prowadzenie obstrukcyi“ przez
radykałów i agrarystów czeskich poważne traktowa-
nie tak ważnego wniosku jest niemożliwe, a ponie-
waż odłożenie wniosku jest regulaminowo niedozwo-
lone, cofa wniosek z zastrzeżeniem, że później go
postawi, aby zmusić rząd do respektowania uchwał
Izby z 13 czerwca 1902.

P. Choc zabiera głos w sprawie uzasadnie-
nia nagłości wniosku w przedmiocie reformy kas
brackich.

O g. wpół do 3 skończył Choc mówić; po-
niważ inni mówcy zrzekli się głosu, na wniosek
Grossa dyskusję zamknięto. Zrzeczono się prawa
wybierania mówców generalnych. Choc w kon-
cowym wywodzie mówił kilka minut. Nagłość odrzu-
cono. Czeski radykalny poseł Sehnal w krótkiej

przemowie po czesku, uzasadniał nagłość wniosku
w sprawie zapobieżenia między robotników w prze-
myśle węglowym i żelaznym. Pp. Walz i Löcker
zrzekają się głosu. Na wniosek Erlera dyskusję
zamknięto. Wszyscy mówcy zrzekli się głosu; na-
głość wniosku odrzucono.

Nagły wniosek p. Fressla co do zniesie-
nia podatku gruntowego i zaprowadzenia jednolite-
go podatku osobisto-dochodowego wnioskodawcy od-
łożyli.

Fressl (czes.-rad.) uzasadnia nagłość wniosku
w sprawie stosunków płacy służby kolejowej. Na-
głość wniosku odrzucono.

Dalszy nagły wniosek Lindnera (Wszechniem.)
w sprawie kanału Dunaj—Odra wnioskodawca cofnął
i postawił jako wniosek zwyczajny.

P. Choc uzasadnia krótko nagły wniosek o ure-
gulowaniu stosunków służby skarbowej. Nagłość odr-
zucono.

Zabiera głos Stein, uzasadnia nagłość wniosku,
domagającego się natychmiastowego rozpoczęcia i
czytania budżetu na rok 1903.

Na podstawie bowiem zawartego kompromisu
radykali czescy odłożyli resztę swych nagłych
wniosków.

Po krótkich wywodach Steina, inni mówcy,
zapisani do głosu, zrzekli się głosu; nagłość wniosku
Steina odrzucono 89 głosami przeciw 72. Poseł
Stein czyni formalny wniosek, aby trzeci punkt por-
ządku dziennego tj. budżet postawiono na pierw-
szym miejscu.

Fuchs powiada, że wniosek ten jest niedo-
puszczalny.

Wicepr. Kaiser, wskazując na praktykę da-
wniejszych lat, sądzi, że wniosek jest dopuszczalny
i poddaje go pod głosowanie. Wniosek Steina 101
głosami przeciw 55 odrzucony.

Sprawa cukrowa przed forum parlamentu.

Izba przystępuje do porządku dziennego tj. do
pierwszego czytania brukselskiej konwencji cukro-
wej oraz noweli o podatku cukrowym.

O godzinie 4 popołudniu zabrał głos 1 mówca
contra Kulp.

Głos Koła polskiego.

Po p. Kulpie zabrał głos prezes Koła pol-
skiego p. Apolinary Jaworski, który oświadcza,
że w sprawie cukrowej chodzi o najżywniejsze
interesy Galicji. Z tego powodu wyraźnie zastrzega
się przeciwko wszelkim postanowieniom ustawy, któ-
reby galicyjskiemu rolnictwu mogły wyrządzić
szkodę i zaledwie dopiero co powstały przemysł cuk-
rowy naszego kraju narazić na klęskę. (Potakiwania
u Polaków). Z gotowością zawsze przyjmowaliśmy
zapewnienia rządu, że pragnie on, by rolnictwo i
przemysł szły ręką w rękę we wszystkich krajach
koronnych i że chce przemysł i rolnictwo wszystkich
krajów równocześnie popierać.

Nadarza się teraz sposobność dążenia te i pra-
gnięcia czynem udowodnić. Koło polskie powzięło
jednomyślnie uchwałę starać się całą siłą, aby dla
galicyjskiego przemysłu cukrowego z tej ustawy nie
wynikła żadna szkoda. Również i Sejm galicyjski
jednomyślną w tej sprawie powziął uchwałę. Zacho-
wanie się Koła polskiego zależnem jest od trzeciego
jeszcze przez rząd nie wniesionego przedłożenia do-
tyczącego indywidualnego rozdziału kontyngentu
cukrowego. Koło polskie traktuje te dwa już wniesio-
ne przedłożenia i ową trzecią mającą być dopiero
wniesioną ustawę jako jedną całość. (Żywe potakiwania
u Polaków).

Brukselska konwencja cukrowa jest w ogóle
niekorzystną, szczególnie zaś dla Galicji i
galicyjskiego przemysłu, a wielkie niebez-
pieczeństwo grozi im już z tego powodu, że przy
dojściu do skutku tej konwencji o eksporcie cukru
galicyjskiego już z powodu położenia geograficznego
kraju naszego nie mogła być mowa i tak samo też
nie może być mowy o dalszym rozwoju przemysłu
cukrowego. Mowca zapytuje dla czego przy rozdziale
kontyngentu rząd nie trzyma się najprostszej i naj-
rozumniejszej zasady, według której produkcja ma
się stosować do potrzeb konsumpcyi (Potakiwania u
Polaków).

Jakież można krajowi, który ma wszystkie po-
trzebne warunki do produkcji na pokrycie własnej
konsumpcyi, zabronić, aby rzeczywiście tyle produk-
wał, ile konsumpcja krajowa potrzebuje. Mowca przy-
pomina rozwój i poparcie przemysłu ze strony rządu
na Węgrzech i powiada, że wprawdzie z uznaniem
należy przyjąć pierwszy krok rządu, zmierzający do
poprawienia stosunków ekonomicznych przez budowę
kanałów i dróg wodnych, które co prawda dopiero za
20 lat będą gotowe, ale dziś trzeba jeszcze to po-
wtórzyć, co już raz w tej sprawie powiedziano, a mia-
uowicie:

„Z kanałów samych jeszcze nie
będziemy mieli, jeśli tymi kana-
łami sama woda tylko płynąć będzie.“
(Żywa weselość i potakiwania u Polaków).

Bezwarunkowo koniecznem jest, aby tymi ka-
nałami mogły być przewożone także produkty kwit-
nącego przemysłu i silnego rolnictwa. (Żywe oklaski
u Polaków). W przeciwnym razie te miliardy na
kanały wydane byłyby prosto wyrzucone w błoto.
Niestety, w tym kierunku robi się u nas bardzo
mało. Prawda, że gdzieś w jakiejś komisji Izby
tula się od kilku lat ustawa, opatrzona szumnym
tytułem „ustawy o popieraniu przemysłu“. Brzmi to

bardzo pięknie; lecz jeśli się bliżej ustawie tej przy-
patrzemy, szczególnie ze stanowiska naszych sto-
sunków, to trzeba będzie powiedzieć, że naszemu
przemysłowi ta ustawa w jej obecnej formie rząd
bynajmniej się nie przysłuży.

Te kraje, które posiadają już rozwinięty prze-
mysł, a dla których ta ustawa może specjalnie była
wypracowana, wcale popierania przemysłu nie po-
trzebują. Ale mogą nam powiedzieć: Czego wy wła-
ściwie żądacie? Otóż żądamy — a już kilkakrotnie
to powtarzaliśmy — aby Galicja, ten nieszczęsny
Hinterland („bardzo dobrze“ u Polaków) raz już
przestała być polem wyłącznym tylko
zbytu produktów zachodnich krajów.
(Żywe oklaski u Polaków). Otóż tego my žá-
damy.

Żyć chcemy! Z każdym kawałkiem cukru,
wełny, z każdym kawałkiem porcelany, z każdą ma-
szyną, ba nawet z każdą niemal szklanką mineral-
nej wody, do naszego kraju przywożoną, płacimy
część ciężarów zachodnich krajów. I jeszcze nam
powiadają: „Galicja jest bierną“. (Ży-
we oklaski u Polaków.) Nie ominiemy żadnej sposo-
bności, by wystąpić przeciw temu tak często powta-
rzanemu, a tak bezpodstawnemu twierdzeniu. To
jest powodem, dla którego dziś muszę oświadczyć:
Ani jeden głos z naszego klubu nie
podniesie się za tą ustawą, jeżeli nie
będziemy mieli tej pewności, że nasze-
mu przemysłowi cukrowemu nie grozi
niebezpieczeństwo. (Potakiwania i oklaski
u Polaków.)

To muszę panom otwarcie bez żadnych za-
strzeżeń oświadczyć. Jesteśmy za to nie tylko wo-
bec naszych wyborców odpowiedzialni, ale
wobec całego kraju, który za nami
stoi i wobec swego własnego przekonania i su-
mienia.

Nie chcemy żadnych prezentów, chcemy żyć,
chcemy tylko egzystencję własną utrzymać. Rząd
powiada, że celem jest jego, aby rolnictwo i prze-
mysł szły ręką w rękę. To jest także i naszym ce-
lem. Jeśli jednak w osiągnięciu tego celu będziemy
wstrzymywani stawianymi trudnościami, to będziemy
walczyli i bronili się, aby nasz krajowy przemysł i
rolnictwo nie postępowało ręką w rękę ze zniszcze-
niem. (Okłaski u Polaków.)

Zapisałem się przy pierwszym czytaniu jako
mowca pro, widząc jednak panowie, że nie jestem
bardzo rozentuzymowany tem przedłożeniem a na-
wet oświadczam, że ja i wszyscy moi koledzy jeste-
my i będziemy najzaciętszymi wrogami
przedłożenia, dopóki nie będzie ręk-
kójmi, że przez ustawę o kontyngen-
towaniu cukru nasza produkcja cukro-
wania nie będzie skrzywdzona. (Okłaski u
Polaków). Panowie powiecie, że bronię tu sprawy
partyjnej.

Nie panowie. Jeśli w moim kraju znaleźli się
mężowie, którzy swój majątek, trud i czas drogi
poświęcili na to, aby temu krajowi dać przemysł,
jeśli zaś teraz mimo wszystkich tych wysiłków grozi
by miało zniszczenie tych kilku fabryk, to bę-
dzie to smutnem wprawdzie, ale jeszcze smutniej-
szem będzie, jeśli równocześnie tysiące egzy-
stencyj chętnych do pracy a silnych ludzi
zostanie zniszczonych, ludzi którzy z te-
mi fabrykami egzystencję swą połączyli.
(Żywe oklaski.)

To jest pierwsza z przyczyn, dla czego my mu-
simy się starać, aby nasze krajowe fabryki cukru
przez ustawę o kontyngentowaniu nie poniosły szko-
dy. Zapisałem się do mowy pro, proszę jednak z te-
go żadnych nie wysnuwać konsekwencji, ponieważ
dopóty pozostaniemy przeciwnikami tego przedłoże-
nia, dopóki nie będzie rękójmi, że naszym słusznym
życzeniem stanie się zadość. Ze względów formalnych
wnoszę, aby przedłożenia cukrowe odesłać do komi-
syi złożonej z 48 członków; (Gromkie długotrwałe
oklaski u Polaków).

Głos Rusinów.

Na wniosek posła Dubsky'ego dyskusję zam-
knięto i wybrano mówców generalnych. Po przemo-
wie posła Peschki contra, zabrał głos mówca ge-
neralny pro p. Barwiński. Oświadcza imieniem
swoich towarzyszy, że kwestya cukrowa jest dla
Galicji kwestyą żywotną. Nie chodzi tylko o to,
aby przemysł cukrowy, jako jeden z nielicznych
przemysłów istniejących w Galicji podnieść, ale
o to, że wielka część ludności rolniczej jest intere-
sowana w tej sprawie, wielka część tej ludności,
która w istnieniu fabryk cukru ma swą egzystencję.

Mowca oświadcza imieniem stronników, że
również całą uwagę swą zwróca na to, aby się prze-
konać, czy przedłożenie, które rząd ma wnieść o roz-
dziale kontyngentu odpowiadać będzie interesom Ga-
licji a szczególnie jej ludności rolniczej. Od tego
czynimy zawsze dalsze nasze postępowanie. (Okłaski
u Rusinów i Polaków).

Wybór komisji cukrowej.

Wniosek p. Jaworskiego o wybór komisji przy-
jęto. Przewodniczący przerywa posiedzenie, celem
umożliwienia porozumienia się stronnictw w sprawie
wyboru komisji.

Po przerwie i otwarciu na nowo posiedzenia
dokonano wyboru komisji, do której z Polaków we-
szli: Dawid Abrahamowicz, Głabiński, Jędrzejowicz,
Kolischer, Rotter, ks. Sapięha, Struszkiewicz. Po

rozmaitych formalnych zapytaniach przystąpiono do odczytania licznych interpelacji i wniosków. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany taks licencyjnych przy przewozie tytoniu i fabrykatów tytoniowych przez granicę.

Wnioski i interpelacje.

Z odczytanych interpelacji i wniosków wymieniamy: Interpelację Pernerstorfera i tow. w sprawie wniechania się adwokata wiedeńskiego Baehracha w aferę arcyks. Leopolda Ferdynanda i Wilhelminy Adamowiczówny; interpelację Daszyńskiego i tow. w sprawie pozbawionych pracy robotników w kopalniach boryslawskich; szereg interpelacji Kubika i tow., mianowicie w sprawie postępowania sędziego w Miłowie w pewnej sprawie karnej; w przedmiocie postępowania naczelnika gminy w Rajczy; w sprawie wybudowania mostu w gminie Brzezinka.

Na tem posiedzenie po godz. 6 wieczór zamknięto; następnę we środę o g. 11 rano.

Wiec polski w Katowicach.

(Dep. spec. del. Sl. Polsk.)

Katowice, 19 stycznia. Wczorajszy wiec wypadł świetnie. Obecnych było 3000 osób w sali, 2000 zaś musiało wobec jej przepelnienia, przysłuchiwać się obradom z zewnątrz. Przewodniczył wiecowi p. Stęślicki, przemawiali pp. Korfanty, Tuchołski, Grycz i in. Nastrój wysoce patriotyczny, anticentry. Wszyscy oświadczyli się za utworzeniem osobnego komitetu wyborczego.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz przyjął w sobotę na osobnej dłuższej audyencji prezesa ministrów dr. Koerbera.

Wiedeń. (Tel. wł.) *Fremdenblatt* przypomina, że wczoraj przypadał trzyletni „jubileusz“ rządów dra Koerbera, którego nominację podpisał cesarz 18 stycznia 1900 r.

Wiedeń. (Tel. wł.) P. Auspitz (z niem. partii postępowej) złożył mandat do Rady państwa. Jako powód rezygnacji uważają fakt, iż p. Auspitz, podobno znanego fachowca w kwestyi cukrowej, nie powołano do komisji: wybranej na sobotniem posiedzeniu Izby postów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Współpracownik *N. Fr. Presse* interviewował posła Chocę, jednego z głównych obstrukcyjistów czeskich, który oświadczył, że obstrukcja wcale go nie zmęczyła. Początkowo — mówi — prowadziliśmy obstrukcję wspólnie z Młodozczechami, którzy nas potem jednak zostawili samych. Młodozczezi postąpili wielce niepolitycznie, łącząc się z Niemcami przeciw nam.

Dowodzi to ich nieszczerości wobec wyborców, których wciąż mają wywaleniem prawa państwowego i równouprawnienia — tymczasem nie robią, a nawet gorsi są, niż dawniejsi Starooczezi, którym nie można było przecież odmówić odwagi przekonania. Dowiedziemy także, że Młodozczezi nie zaniechali obstrukcji, tylko „wpadli w pułapkę“. Dlatego mogliśmy zaniechać dalszej obstrukcji, tem więcej, iż w drodze kompromisu więcej uzyskaliśmy. Zmusimy jeszcze Młodozczechów, aby pokazali, czem są właściwie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Ukonstytuowanie się nowo wybranej komisji cukrowej nastąpi we wtorek 20 bm. o g. 5 popołudniu.

Dymisy Czertkowa?

Poznań. (T. pryw.) Korespondent warszawski „Dziennika Pozn.“ donosi, że w Warszawie krąży wiadomość o blizkiej dymisy Czertkowa, który ma być zamianowany generał-gubernatorem w Moskwie. Ze zmianą tą łączyłyby się dalsze zmiany w najwyższych sferach urzędowych. Korespondent „Dziennika Pozn.“ nie przywiązuje do tych pogłosek żadnego znaczenia.

Potwierdza się natomiast prawdopodobieństwo dymisy Podgorodnikowa, pomocnika warszawskiego generał-gubernatora dla spraw cywilnych. Miejsce jego ma zająć Martynów, dotychczasowy gubernator warszawski.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 stycznia.

Uczczenie Sienkiewicza w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Termin wręczenia Sienkiewiczowi albumu pamiątkowego od cechów krakowskich i podgórskich, oznaczono na jutro wtorek 20 b. m. Uroczystość odbędzie się o godz. 12 w południe w sali cechu rzeźniczego.

Decentralizacja miejska w Królestwie.

Warszawa. (Tel. pryw.) Projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie decentralizacji gospodarstw miejskich w Królestwie Polskiem, nadający prawo zatwierdzania budżetów miejskich gubernatorom miejscowym i generał-gubernatorowi warszawskiemu, został — jak donosi „Waraz. Dnie-

wnik“ — poddany dyskusji na ogólnem zebraniu Rady państwa i przychylnie przyjęty.

Komisja kolonizacyjna.

Poznań. (Tel. pryw.) Komisja kolonizacyjna odbędzie w Poznaniu posiedzenie w dniach 20 i 21 b. m. Jak „Posener Ztg.“ donosi, obrady te będą miały doniosłe znaczenie.

Strajk krawców wiedeńskich.

Wiedeń. (Tel. B. k.) Dwudziestu dwóch właścicieli największych składów konfekcyj wystosowało do Tow. wiedeńskich krawców pismo z oświadczeniem, że pod żadnym warunkiem nie rozpoczną z niem obrad nad wypracowaniem taryfy cen.

Właściciele wielkich składów konfekcyj oświadczyli natomiast solidarnie gotowość rozpoczęcia pertraktowań tylko z należycie wylegitymowanymi delegatami tych majstrów, którzy z nimi pozostają w interesach.

Tow. wspomniane wystosowało do poszczególnych dzielnicowych organizacji krawieckich ładne wskazówki dla natychmiastowego przygotowania strajku wiedeńskich krawców. Jedną z tutejszych korespondencyj miejscowych donosi, że Towarzystwa spożywcze oświadczyły gotowość pomagania strajkującym krawcom, przez wydawanie im na kredyt środków żywności przez cały czas strajku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Odbyte tu wczoraj przedp. zgromadzenie pomocników krawieckich z branży konfekcyj męskiej liczyło kilka tysięcy uczestników. Uchwalono po ustaleniu postulatów dziś rano (w poniedziałek) rozpocząć strajk, oraz zarządzić, co należy, aby powstrzymaną została pomoc czeladzi i dostarczanie roboty konfekcyjnistom z prowincji i z zagranicy. Następnie odbyło się drugie t. z. „wolne zgromadzenie“ w sprawie grożącego sprowadzenia czeskich pomocników. Wybrano komitet strajkowy, złożony z 7 członków. W południe odbyło się posiedzenie Tow. krawców, które uchwało zaniechanie dostarczania wszelkich robót konfekcyjnistom do chwili zadośćuczynienia żądaniom tzw. majstrów od sztuki, nadto postanowiono wezwać wszystkie stowarzyszenia krawieckie w Austrii do solidarnej akcji z wiedeńskimi krawcami.

Głosy prasy o ugodzie węgierskiej.

Praga. (T. B. k.) Wszystkie pisma omawiają wczorajszą mowę Koerbera o ugodzie węgierskiej. „Prager Tagblatt“ zaznacza, że nowa taryfa cłowa oznacza zwrot w życiu ekonomicznem całej monarchii. Nikt nie może przewidzieć, jakie skutki wywołać może tak daleko idące podwyższenie cła na chleb i wino. Nikt nie zaprzeczy, że leży w tem wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju rolnictwa i przemysłu.

„Bohemia“ pisze, że z mowy prezesa gabinetu wynika, iż Austrija nie wiele koncesyj uzyskała od Węgier: Koerberowi udało się tylko usunąć niektóre złe konsekwencje dawniejszych umów. „Politik“ twierdzi, że z wyjątkiem kilku małych zmian, dawniejsza umowa z czasów hr. Thuna pozostała niezmienną. „Hlas Naroda“ pisze, że nie ziszczy się nadzieje uzyskania w pertraktacjach z Węgrami większych korzyści. „Narodni Listy“ wyrażają zdanie, że ugoda nie różni się wiele od ugody zawartej między Badenim a Banffym.

Sprawa cukrowa w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. (T. B. k.) Izba postów Sejmu węgierskiego przystąpiła na sobotniem posiedzeniu do obrad nad przedłożeniem cukrowem. P. Komjathy, w imieniu stronnictwa Kossutha oświadczył, że zgadza się na przedłożenie, występuje jednak celem uniknięcia nieporozumień, z zapytaniem do ministra skarbu, czy Węgry w tej sprawie są związane z Austrią, jakkolwiek na konferencji brukselskiej oddzielnie były reprezentowane i jakie rękojmie posiada rząd na to, że przedłożenie także w Austrii uzyska moc ustawową.

Po kilku przemowach dyskusję odroczone. Następnę posiedzenie w poniedziałek.

Metropolita Kłopotowski.

Petersburg. (Tel. pryw.) Stan zdrowia ks. metropolity Kłopotowskiego pogorszył się. Bole prawego płuca wzmogły się, stan zapalny lewego płuca bez zmiany. Pacjent spędził noc bezsennie. Ciepłota wynosiła wczoraj 37^o.

Zgon szwagra sultana.

Bruksela. (T. B. k.) Damez Mechmed basza, który bawił tutaj, umarł.

Okręt zagrożony.

Gibraltar. (Doniesienie Biura Reutera). Parowiec północno-niemieckiego *Lloydu* „Hahn“, który płynął do nowego Jorku i wioził na swym pokładzie 1500 podróżnych, osiadł na mieliźnie o 10 mil na wschód od Gibraltaru. Wysłano na pomoc okręt ratunkowy i jest nadzieja, że uda się statek ten usunąć z mielizny.

Z za kultu dworskich.

Medjolan. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, że pewna hrabina H. wniosła do Kwirynału za pośrednictwem sądu żądanie, wypłacenia jej alimentów, utrzymując, że ojcem jej syna — jest zmarły król Humbert.

Drezno. (Tel. wł.) Rokowania w sprawie rozwodowej ks. Luizy natrafiły na nowe przeszkody,

z powodu warunków postawionych przez księżnę, których dwór saski uwzględnić nie może.

Mentona. (T. B. k.) Następczyni tronu saskiego przybyła tutaj.

Monna Vanna.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Burgu wystawiono z dużem powodzeniem „Monnę Vannę“ Maeterlincka z panią Hohenfels w roli tytułowej. Kainz grał rolę Colonna, Reimers Prinzivalla. Gra artystów była świetna.

Pałac dożów zagrożony.

Wenecya. (T. B. k.) Pałac dożów rysuje się. Odkryto dopiero teraz wyżłobienie, które było przyczyną popekania muru. Z biblioteki wyniesiono 10.000 tomów dzieł starożytnych, aby zmniejszyć ciężar budynku.

Poznań. (Tel. pryw.) Ks. arcybiskup Stabilewski obchodził wczoraj 11 rocznicę swojej konsekracji.

Poznań. (Tel. pryw.) „Kurjer poznański“ donosi, że ks. prałat dr. Jazdzewski wystosował do komitetów wyborczych w swoim okręgu wyborczym pismo, w którym donosi, iż na przyszłość nie przyjmie mandatu do żadnego z ciał wyborczych.

Paryż. (T. B. k.) Tutejszy korespondent „Timesu“, następca Blovitz, który od kilku dni był ciężko chory, umarł.

Kijów. (Tel. pryw.) Proboszczem tutejszej rz. kat. parafii mianowany był profesor akademii duchownej w Petersburgu ks. kan. Kazimierz Taszyński.

Petersburg. (T. B. k.) Car zamianował niemieckiego następcę tronu szefem 40 pułku dragonów.

Drezno. (T. B. k.) Stan zdrowia króla jest dobry.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Rada dworu prof. dr. Neuser złożył przedwczoraj dłuższą wizytę marszałkowi hr. Potockiemu. Po śniadaniu u pp. Wiczkowski, odwiedził kilku chorych w towarzystwie prof. dr. Gluzińskiego, poczem brał udział w konsylium z prof. dr. Ziembickim u hr. Andrzejewej Potockiej, u której stwierdził polepszenie zdrowia. O 6 odbyło się znowu długie konsylium przy łóżu ks. Metropolity hr. Szeptyckiego. Wieczorem spędził prof. Neuser godzinę w operze na przedstawieniu „Wolnego strzelca“ włoży marszałka kraju. Dr. Neuser, który poślubił wyborną przed kilku laty artystkę opery wiedeńskiej pannę Mark, jest sam bardzo muzykalny, podobnie jak jego niegdyś sławny kolega Billroth. Po teatrze przyjmował prof. Neuser u siebie pacjentów, a wczoraj odjechał z powrotem pociągiem błyskawicznym do Wiednia.

— **Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego** jakkolwiek wciąż jeszcze groźny — zdaje się jednak usunąć możliwość katastrofy. Przedwczoraj popołudniu utrzymywały się wprawdzie nawet wersje o zgonie, okazały się jednak nieprawdziwymi i jest wszelka nadzieja, że ks. metropolita długo jeszcze w ręku swoim dźmierzyć będzie metropolitalne berło. Gorączka wciąż jeszcze podwyższona, chory nie przyjmuje pokarmów, wycieńczenie wielkie.

— **Wybór do Rady państwa,** w miejsce p. Wł. Kozłowskiego z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów-Mościska Cieszanów rozpisano namiestnictwo na dzień 17 lutego br. Wybór ten będzie przeprowadzony w Jaworowie a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnymi, które im we właściwym czasie będą doręczone.

— **Awans kolejowy.** w obrębie dyrekcji kolei państw. we Lwowie, ukazał się już. Dla braku miejsca, pomieścimy go w numerze popołudniowym.

— **Przejechani przez pociąg.** Wczoraj rano o godzinie 10 nadjeżdżał do Lwowa pociąg osobowy ze Stanisławowa. Pociąg wyruszył już ze stacyi Sichów, gdy nagle na tor wjechały sanie chłopskie. Sanie rzucone zostały w bok ze straszną siłą, koń odniósł lekkie tylko obrażenia, natomiast siedzący w saniach parobek, 17 letni wraz z matką dostali się pod koła i ponieśli śmierć na miejscu. Koła pociągu rozszarpały ich na sztuki i wlokły za sobą, zanim pociąg wstrzymano. Szczątki zwłok przewieziono do Lwowa. O nieszczęśliwych dowiedziano się tylko tyle, że pochodzą z Sokolnik. Kto ponosi winę wypadku na razie niewiadomo.

— **Koło T. S. L.** im. Asnyka odbyło wczoraj w południe w Klubie pocztowym walne zgromadzenie. Wybrano na niem 12 delegatów na walny zjazd, który odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego we Lwowie, oraz komisję rewizyjną, do której weszli pp. Bronisław Szwarce, Włodzimierz Anc. J. Strzelecki i Bayger.

— **Związek polskich artystów** odbył onegdaj po południu zgromadzenie, które potrwał kilka godzin. Wybrano na niem prezesem na dalszy rok p. Rozwadowskiego, wiceprezesem p. Halickiego, a sekretarzem p. Marc. Harasymowicza. Po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwalono w roku b. urządzić we Lwowie wielką wystawę artystyczną.

Depesze handlowe.
Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popół notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 693-25, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 735-50, Akcje anglo-banku 274-50, Akcje Unionbanku 544-50, Akcje Länderbanku 398-75, Akcje Bankvereinu 461-50, Akcje Bodencredit 943-50, Akcje gal. Banku hipotecznego 536-—, Akcje kolei państwowych 693-75, Akcje kolei południowych 59-50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 456-—, Akcje kolei półn. 5460. Akcje kolei czern. 574-—, Akcje Alpiny 394-50, Akcje Rima Murany 488-10, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1828-—, Akcje Fabryk broni 317-—, Akcje tarczynie tytoniowe 337-50, Oblig. węg. ind. 99-25, Renta koronowa 101-20, Austr. Renta koronowa 101-20, Węg. Renta koronowa 99-10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97-20, 4 proc. listy Banku kraj. 98-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-—, 4 proc. listy Banku hip. 96-25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-85, 5 proc. listy Banku hip. 110-55, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99-55, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 98-75, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95-50, Losy tureckie 122-75, Marki 17-15, Ruble 253-—, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —
Usposobienie: Po lekkim osłabieniu wzmocnione wskutek zakupien budapeszteńskich. Montany i renty ożywione.

Berlin, 19 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 218-90, Staatsbahn 148-75, Disconto Comandit 193-40, Berlin Tow. handl. 159-60, Laura 217-90, Bonamery 182-—, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble —, Gotówkę 216-30, Kolej warsz.-wied. 182-—, Kolej morza —, Renta ziemnego 91-50, Kolej Meridionalna 136-60, Losy tureckie 131-50, Renta włoska —, „Harpener” kopaliną węg. 176-50, Kolej Marlenburg-Mławka —, Konsolidacya —, Lombardy 16-50, Kolej Henry 100-40, Niemiecki bank narodowy 119-40, Kanada Proferred 135-50, Akcje żegluga hamburskiej 102-75, Kurs warszawski 216-05

Budapeszt, 17 stycznia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-75, Węgierska renta koronowa 99-16, Węgierski bank kredytowy 733-25, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 491-—, Węg. bank eskontowy 462-—, Austriacki bank kredytowy 691-50, Rima Murany 488-50, Budapeszt kolej miejska 625-50, Kolej południowa 59-50, Austr.-węg. kolej Państw. 697-50.
Tendencya słabsza.

Berlin, 17 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-90, Węgierska renta koronowa 99-60, Austr. akcje kredytowe 218-10, Staatsbahn 148-50, Lombardy 16-30, Disconto Comandit 193-—, Ruble 216-80. Tendencya silna.

Frankfurt, 17 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101-40, Austr. renta złota 103-25, Austr. akcje kredytowe 218-60, Staatsbahn 148-50, Lombardy 16-40, 4 pr. austr. renta koronowa 101-50. Tendencya silna.

Hamburg, 16 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 110-—, Austr. akcje kredytowe 218-15, Losy z r. 1860 —, Staatsbahn 148-45, Lombardy 16-50, Austr. renta złota 103-80, Węgierska renta złota 102-10.

Paryż, 16 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 87-35, Creditfoncier 747-—, Bank ottomański 597-—.
Tendencya silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 stycznia. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 774 do 775, Żyto na paździenik — do —, Żyto na kwiecień 670 do 671, Owies na paździenik — do —, Owies na kwiecień 618 do 619, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na maj 5-88 do 5-84, Rzepak na sierpień 11-70 do 11-80
Pogoda: zimno.

Odpowiedzialny redaktor:
Józef Ziemiński

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORESPONDENTKI INSERATOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziło *Słowo Polskie* KORESPONDENTKI INSERATOWE które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w *Słowie Polskim* o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnienia dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Młody, wykształcony agromonom ożenił się z panią, któraby mu dopomogła posiagiem do wydzierżawienia dóbr. Seryo i dyskrecyja pod słowem honoru. „Agronom” p.-r. Łużany. 617 1

Nemezis L. List p.-r. 675 1

Posłubię pannę, która do pomoże mi ukończyć studia „Technik” p.-r. Lwów. 658 1

Tryesteńska Kawa i Herbata

najlepsza po cenach bez konkurencyi.

Niepalona Kawa:
Kuba najlepsza za klg. zł. 1-35
Kuba, dobra „ „ 1-26
Portorico, dobra „ „ 1-25
Portorico, najlepsza „ „ 1-34
Perłowa, bardzo d. „ „ 1-32
„Goldjava“ specyal. „ „ 1-35
Ceylon najlepsza „ „ 1-48

Palona kawa:
Kuba najlep. I. za klg. zł. 1-45
Perłowa najlepsza „ „ 1-52
Triest, miesz. spec. „ „ 1-70

Herbata:
Souchong znak. za klg. zł. 3-25
Souchong dobra „ „ 2-90
Z ziół Pecos najl. „ „ 4-58
Ceylon pomarańcz. „ „ 4-25
Mandarynki najlep. „ „ 4-35
Stołowa oliwa najl. „ „ 8-32
wysyła w 5 kil. paczkach pocztowych wolne od cła franco za zaliczką 489

Albert Guttman, Triest.

Rozmaite.

Pierwszy krajowy zakład wyrobów gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 503

Lokale sklepowe w realności kawiarni wiedeńskiej na rogu ulicy Teatralnej i Kiłińskiego do wynajęcia od 1 marca 1903. Zgłoszenia do właścicieli ul. Teatralna 11 do 20 stycznia. 520 3-2

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości:
Wacław Gąsiorowski, „Huragan”, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.
Dr. Głabiński, „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie”. Cena 1 kor.
A. Gruszecki, „Większością”, cena 2 kor. w op. 2-60.
Marceli Prévost, „Szczęście w małżeństwie” tłumaczyła Anastazy Sviderska. Cena 60 hal.
Wiesław Sclavus, „Ugodowcy”, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3-60.

Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Nasi Prenumeratorzy 9696

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracyi „Słowa Polskiego” następujące wydawnictwa:
A) NAUKOWE.

Aroydziela Luwru 216 najznakomitszych malarzy począwszy od XIII. wieku w pięknych reprodukcjach wydał **Adam Kaczurba**. Cena niższa za egzemplarz w ozdobnej oprawie korony 4-
Heryng Zygmunt, **Logika ekonomii**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorem 2 k.
Hobson Jan A. **Rozwój kapitalizmu współczesnego**. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6-25 k. Dla prenum. 4 k.
Koskowski Bolesław, **Finlandya**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.
Payot Juliusz, **Kształcenie woli**. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Pilo M. **Psychologia piękna i sztuki**. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1-80 k.
Robertson J. **Humanisci nowożytni**. Studya socyologiczne o Carlyle’u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i składowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.
Seignobos K. **Dzieje polityczne Europy współczesnej**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historya lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10-40 k. Dla prenum. 7-50 k.
Spencer Herbert, **Instytucje zawodowe**. Z oryginału angielskiego tłumaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.
Witort Jan, **Zarysy prawa pierwotnego**. Str. IV i 177. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.

B) BELETRYSTYKA.
Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko. k. 3-
Wacław Gąsiorowski, **Huragan**, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4-
C) DLA MŁODZIEŻY.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej w 6-ciu tomach wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena niższa korony 3- w ozdobnej oprawie w 3 tomach korony 4-80 hal.
Na kosztu przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.
Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie ulica Chorzęczyńska l. 17—19.

Kursy giełdy Wiedeńskiej z dnia 16 stycznia 1903.
Kursy o ile inaczey nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln wartości i za gotówkę

Opólny targ państwa	101 15	101 30
Banknoty dług państwa	101 15	101 30
Banknoty austr. 1875-1890	101 15	101 30
Banknoty węg. 1875-1890	101 15	101 30
Banknoty gal. 1875-1890	101 15	101 30
Banknoty aust. 1890-1900	101 15	101 30
Banknoty węg. 1890-1900	101 15	101 30
Banknoty gal. 1890-1900	101 15	101 30
Banknoty aust. 1900-1903	101 15	101 30
Banknoty węg. 1900-1903	101 15	101 30
Banknoty gal. 1900-1903	101 15	101 30
Banknoty aust. 1903-1906	101 15	101 30
Banknoty węg. 1903-1906	101 15	101 30
Banknoty gal. 1903-1906	101 15	101 30
Banknoty aust. 1906-1909	101 15	101 30
Banknoty węg. 1906-1909	101 15	101 30
Banknoty gal. 1906-1909	101 15	101 30
Banknoty aust. 1909-1912	101 15	101 30
Banknoty węg. 1909-1912	101 15	101 30
Banknoty gal. 1909-1912	101 15	101 30
Banknoty aust. 1912-1915	101 15	101 30
Banknoty węg. 1912-1915	101 15	101 30
Banknoty gal. 1912-1915	101 15	101 30
Banknoty aust. 1915-1918	101 15	101 30
Banknoty węg. 1915-1918	101 15	101 30
Banknoty gal. 1915-1918	101 15	101 30
Banknoty aust. 1918-1921	101 15	101 30
Banknoty węg. 1918-1921	101 15	101 30
Banknoty gal. 1918-1921	101 15	101 30
Banknoty aust. 1921-1924	101 15	101 30
Banknoty węg. 1921-1924	101 15	101 30
Banknoty gal. 1921-1924	101 15	101 30
Banknoty aust. 1924-1927	101 15	101 30
Banknoty węg. 1924-1927	101 15	101 30
Banknoty gal. 1924-1927	101 15	101 30
Banknoty aust. 1927-1930	101 15	101 30
Banknoty węg. 1927-1930	101 15	101 30
Banknoty gal. 1927-1930	101 15	101 30
Banknoty aust. 1930-1933	101 15	101 30
Banknoty węg. 1930-1933	101 15	101 30
Banknoty gal. 1930-1933	101 15	101 30
Banknoty aust. 1933-1936	101 15	101 30
Banknoty węg. 1933-1936	101 15	101 30
Banknoty gal. 1933-1936	101 15	101 30
Banknoty aust. 1936-1939	101 15	101 30
Banknoty węg. 1936-1939	101 15	101 30
Banknoty gal. 1936-1939	101 15	101 30
Banknoty aust. 1939-1942	101 15	101 30
Banknoty węg. 1939-1942	101 15	101 30
Banknoty gal. 1939-1942	101 15	101 30
Banknoty aust. 1942-1945	101 15	101 30
Banknoty węg. 1942-1945	101 15	101 30
Banknoty gal. 1942-1945	101 15	101 30
Banknoty aust. 1945-1948	101 15	101 30
Banknoty węg. 1945-1948	101 15	101 30
Banknoty gal. 1945-1948	101 15	101 30
Banknoty aust. 1948-1951	101 15	101 30
Banknoty węg. 1948-1951	101 15	101 30
Banknoty gal. 1948-1951	101 15	101 30
Banknoty aust. 1951-1954	101 15	101 30
Banknoty węg. 1951-1954	101 15	101 30
Banknoty gal. 1951-1954	101 15	101 30
Banknoty aust. 1954-1957	101 15	101 30
Banknoty węg. 1954-1957	101 15	101 30
Banknoty gal. 1954-1957	101 15	101 30
Banknoty aust. 1957-1960	101 15	101 30
Banknoty węg. 1957-1960	101 15	101 30
Banknoty gal. 1957-1960	101 15	101 30
Banknoty aust. 1960-1963	101 15	101 30
Banknoty węg. 1960-1963	101 15	101 30
Banknoty gal. 1960-1963	101 15	101 30
Banknoty aust. 1963-1966	101 15	101 30
Banknoty węg. 1963-1966	101 15	101 30
Banknoty gal. 1963-1966	101 15	101 30
Banknoty aust. 1966-1969	101 15	101 30
Banknoty węg. 1966-1969	101 15	101 30
Banknoty gal. 1966-1969	101 15	101 30
Banknoty aust. 1969-1972	101 15	101 30
Banknoty węg. 1969-1972	101 15	101 30
Banknoty gal. 1969-1972	101 15	101 30
Banknoty aust. 1972-1975	101 15	101 30
Banknoty węg. 1972-1975	101 15	101 30
Banknoty gal. 1972-1975	101 15	101 30
Banknoty aust. 1975-1978	101 15	101 30
Banknoty węg. 1975-1978	101 15	101 30
Banknoty gal. 1975-1978	101 15	101 30
Banknoty aust. 1978-1981	101 15	101 30
Banknoty węg. 1978-1981	101 15	101 30
Banknoty gal. 1978-1981	101 15	101 30
Banknoty aust. 1981-1984	101 15	101 30
Banknoty węg. 1981-1984	101 15	101 30
Banknoty gal. 1981-1984	101 15	101 30
Banknoty aust. 1984-1987	101 15	101 30
Banknoty węg. 1984-1987	101 15	101 30
Banknoty gal. 1984-1987	101 15	101 30
Banknoty aust. 1987-1990	101 15	101 30
Banknoty węg. 1987-1990	101 15	101 30
Banknoty gal. 1987-1990	101 15	101 30
Banknoty aust. 1990-1993	101 15	101 30
Banknoty węg. 1990-1993	101 15	101 30
Banknoty gal. 1990-1993	101 15	101 30
Banknoty aust. 1993-1996	101 15	101 30
Banknoty węg. 1993-1996	101 15	101 30
Banknoty gal. 1993-1996	101 15	101 30
Banknoty aust. 1996-1999	101 15	101 30
Banknoty węg. 1996-1999	101 15	101 30
Banknoty gal. 1996-1999	101 15	101 30
Banknoty aust. 1999-2002	101 15	101 30
Banknoty węg. 1999-2002	101 15	101 30
Banknoty gal. 1999-2002	101 15	101 30
Banknoty aust. 2002-2005	101 15	101 30
Banknoty węg. 2002-2005	101 15	101 30
Banknoty gal. 2002-2005	101 15	101 30
Banknoty aust. 2005-2008	101 15	101 30
Banknoty węg. 2005-2008	101 15	101 30
Banknoty gal. 2005-2008	101 15	101 30
Banknoty aust. 2008-2011	101 15	101 30
Banknoty węg. 2008-2011	101 15	101 30
Banknoty gal. 2008-2011	101 15	101 30
Banknoty aust. 2011-2014	101 15	101 30
Banknoty węg. 2011-2014	101 15	101 30
Banknoty gal. 2011-2014	101 15	101 30
Banknoty aust. 2014-2017	101 15	101 30
Banknoty węg. 2014-2017	101 15	101 30
Banknoty gal. 2014-2017	101 15	101 30
Banknoty aust. 2017-2020	101 15	101 30
Banknoty węg. 2017-2020	101 15	101 30
Banknoty gal. 2017-2020	101 15	101 30
Banknoty aust. 2020-2023	101 15	101 30
Banknoty węg. 2020-2023	101 15	101 30
Banknoty gal. 2020-2023	101 15	101 30
Banknoty aust. 2023-2026	101 15	101 30
Banknoty węg. 2023-2026	101 15	101 30
Banknoty gal. 2023-2026	101 15	101 30
Banknoty aust. 2026-2029	101 15	101 30
Banknoty węg. 2026-2029	101 15	101 30
Banknoty gal. 2026-2029	101 15	101 30
Banknoty aust. 2029-2032	101 15	101 30
Banknoty węg. 2029-2032	101 15	101 30
Banknoty gal. 2029-2032	101 15	101 30
Banknoty aust. 2032-2035	101 15	101 30
Banknoty węg. 2032-2035	101 15	101 30
Banknoty gal. 2032-2035	101 15	101 30
Banknoty aust. 2035-2038	101 15	101 30
Banknoty węg. 2035-2038	101 15	101 30
Banknoty gal. 2035-2038	101 15	101 30
Banknoty aust. 2038-2041	101 15	101 30
Banknoty węg. 2038-2041	101 15	101 30
Banknoty gal. 2038-2041	101 15	101 30
Banknoty aust. 2041-2044	101 15	101 30
Banknoty węg. 2041-2044	101 15	101 30
Banknoty gal. 2041-2044	101 15	101 30
Banknoty aust. 2044-2047	101 15	101